

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21.06.2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący; SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: st. prot. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale Agnieszki Makowskiej - Witos Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 11.06.2018r. sprawy **P. W.** oskarżonego z art. 177§ 1kk, na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 5.03.2018r., sygn. akt VIIIK 752/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę do ponownego rozpoznania przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań Stare Miasto w Poznaniu

SSO Leszek Matuszewski

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu wyrokiem z dnia 5.03.2018r. wydanym w sprawie VIIIK 752/17 uniewinnił oskarżonego P. W. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177§ 1 kk, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżając go w całości. Apelujący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania i błędy w ustaleniach faktycznych. W konkluzji apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd odwoławczy zważył co następuje;***

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest zasadna i musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Już na wstępie należy zauważyć, że przedmiotowa sprawa dotyczy dość prostego zdarzenia drogowego, którego odtworzenie i ustalenie, który z kierowców naruszył zasady bezpieczeństwa drogowego, w zasadzie, nie wymaga widomości specjalnych. Jedyną okolicznością wymagającą sięgnięcia po wiedzę biegłych było odtworzenie prędkości z jaką poruszał się motocyklista J. S.. W tym zakresie biegli, którzy zostali powołani w sprawie, wydali dość podobne opinie i wydaje się, że prawidłowo ustalili, że ta prędkość oscylowała w granicach 70 km/h. Taką prędkość przyjął w swoich ustaleniach Sąd I instancji i nie została ona skutecznie podważona przez apelującego. Prędkość ta, wprawdzie przekraczała o około 20 km/h dopuszczalną na tym odcinku drogi ale sama w sobie nie była tego rodzaju aby mogła istotnie utrudnić oskarżonemu zauważenie motocyklisty, zorientowanie się czy znajduje się w takiej odległości, która uprawnia do do wykonania bezpiecznego skrętu w lewo przecinającego tor ruchu motocyklisty. Należy też podkreślić, że warunki drogowe w trakcie rozpatrywanego zdarzenia były dobre. Droga, którą poruszał się motocyklista, w miejscu poprzedzającym wypadek, była prosta. Oskarżony obserwując kierunek jazdy z którego powinien udzielić pierwszeństwa nadjeżdżającym pojazdom, obiektywnie rzecz ujmując miał możliwości prawidłowego rozeznania sytuacji drogowej. Okoliczność, że nadjeżdżający z tego kierunku samochód c. mógł w pewnym stopniu utrudniać mu zauważenie motocyklisty nie jest sytuacją wyjątkową na drodze. Każdy uczestnik ruchu winien być przygotowanym na sytuację, że większy pojazd może zasłaniać pojazdy znajdujące się za nim.

W realiach przedmiotowej sprawy nie jest kwestionowanym, że oskarżony wykonując swój manewr skrętu w lewo zobowiązany był do ustąpienia pierwszeństwa pojazdom poruszającym się z kierunku, z którego jechał motocyklista.

Słusznie podnosi w swoim uzasadnieniu apelujący, że z punktu widzenia oskarżonego istotne znaczenie ma ustalenie przebiegu wydarzeń jakie miały miejsce przed przejściem dla pieszych, poprzedzającym miejsce w którym doszło do wypadku. Gdyby rzeczywiście motocyklista przejechał to przejście, jak ustalił to Sąd Rejonowy i w założeniach do swoich rozważań przyjęli biegli, gdy samochód c. stał przed nim przepuszczając pieszą, to zachowanie motocyklisty byłoby w sposób oczywisty nieprawidłowe i nieprzewidywalne dla oskarżonego. Wydaje się, że osobą najbardziej obiektywną, niezaangażowaną w wynik tego postępowania, obserwującą sposób w jaki kierowca motocykla przejechał przejście dla pieszych, jest kierowca c. P. M.. Świadek ten zeznał, że zbliżając się do przejścia dla pieszych widział kobietę przez nie przechodzącą i zwalniał aby udzielić jej pierwszeństwa. Wprawdzie do końca nie był pewien czy musiał się przed tym przejściem zatrzymać ale nie miał wątpliwości, że motocyklista przejechał to przejście, po tym jak kobieta już je przeszła i była już na wysepce dzielącej obie jezdnie. Co więcej z zeznań tego świadka wynika, że w zachowaniu motocyklisty nie dopatrywał się żadnych nieprawidłowości i że nie zagrażał on w jakikolwiek sposób tej pieszej. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest również zrelacjonowanie przez niego zachowania oskarżonego, który po wypadku wprost mu przyznał, że w ogóle nie widział motocyklisty.

Powyższe jest zgodnie z opisem przebiegu zdarzenia przedstawionym przez pokrzywdzonego J. S.. Zeznał on, że przejeżdżał przejście dla pieszych gdy piesza je przeszła i samochód c. już ruszał. W takiej sytuacji nie ma racjonalnych podstaw aby zarzucać kierowcy motocykla, że nie zatrzymał się przed tym przejściem.

Rację ma apelujący, że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego. Słusznie zarzuca, że wersja oskarżonego podana na rozprawie, że w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo musiał zatrzymać się aby przepuścić pieszych nie polega na prawdzie. Gdyby taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce, to zrelacjonowałby ją już w trakcie swojego pierwszego przesłuchania w sprawie. Wyjaśniając wówczas na tę okoliczność, nie wskazywał że wykonując swój manewr musiał przepuścić pieszych a jedynie podkreślał, że patrzył na ścieżkę rowerową czy porusza się nią jakiś rowerzysta.

Wydaje się, że ta część wyjaśnień oskarżonego wyjaśnia dlaczego nie zauważył on jadącego motocyklisty. Skupiając swoją uwagę na ścieżce rowerowej zapewne nie obserwował w sposób prawidłowy, tego kierunku z którego zbliżał się motocyklista. Znajduje to wprost potwierdzenie, jak już wskazano powyżej, w zeznaniach P. M., który przyznał, że oskarżony mówił mu, że nie widział w ogóle motocyklisty.

Na marginesie należy zauważyć, że gdyby rzeczywiście było tak jak wyjaśniał oskarżony, że wykonując manewr skrętu w lewo musiał się zatrzymać na przecinanej przez siebie jezdni, aby przepuścić pieszych, to również naruszyłby zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W sytuacji kiedy znajdowali się tam piesi, którzy uniemożliwiali mu wykonanie bezpiecznie tego manewru, winien powstrzymać się od jego wykonania.

W ocenie Sądu odwoławczego dotychczas zebrany materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony wykonując manewr skrętu w lewo, przecinając drogę z pierwszeństwem przyjazdu, nie upewnił się czy może ten manewr bezpiecznie wykonać i zjechał drogę, jadącemu nią motocyklicście. Przekroczenie prędkości przez kierowcę motocykla może być rozważane jedynie w kategoriach przyczynienia się do zaistniałego wypadku drogowego. W każdym razie dla Sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości, że stan zagrożenia na drodze, który w konsekwencji doprowadził do wypadku spowodował oskarżony.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe i uwzględniając powyższe rozważania, dokona własnej oceny dowodów i wyda rozstrzygnięcie.

SSO Leszek Matuszewski